

Dr hab. Marian Niezgoda, em. prof. UJ
30-147 Kraków, ul. Na Błonie 9A/195
Email: marian.niezgoda@uj.edu.pl

Opinia

o rozprawie doktorskiej p. mgr Moniki Puchalskiej zatytułowanej
Migracje mieszkańców Podkarpacia do Niemiec. Źródła, przebieg, skutki,
napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Mariana Malikowskiego,
w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Rzeszowskiego

1. Uwagi wstępne

Przedstawioną mi do oceny rozprawę przeczytałem z zainteresowaniem i uznaniem dla pracy badawczej, jaką wykonała Autorka. Budzi respekt wykorzystanie tak różnorodnych danych – danych zastanych (głównie wygenerowanych przez statystyczne instytucje polskie i niemieckie) i wytworzonych (wyników własnych badań ankietowych i przeprowadzonych wywiadów). Podobne wrażenie musi wywoływać umiejętność doboru i analizy literatury przedmiotu, ze względu na problematykę rozprawy, mieszczącą się także poza socjologią w obszarze demografii, ekonomii i polityk społecznej i regionalnej, co nie znaczy, że nie ma braków literaturowych.

Przedmiotem badania jest zjawisko migracji, a więc społeczny problem będący ważnym, aktualnym i dodatkowo kontrowersyjnym, przedmiotem dyskursu publicznego. Warto, w moim przekonaniu, podkreślić aktualność tej problematyki we współczesnym społeczeństwie. Tym bardziej, że migranci stali się obecnie ważnym elementem dyskursu politycznego. Odnosi się to, z jednej strony, do problemu migrantów (uchodźców) z terenów Bliskiego Wschodu i Północnej Afryki i napięć politycznych i społecznych, jakie budzi skala tego zjawiska i jego kulturowy i religijny, a także ekonomiczny wymiar. Z drugiej, migranci z krajów Unii są dla potrzeb polityki wewnętrznej pokazywani, jako problem społeczny i ekonomiczny (przykład Wielkiej Brytanii).

Jest jeszcze trzeci aspekt owego dyskursu – przekonanie, iż migracje (emigracja) ludzi młodych jest wskaźnikiem braku szans na polskim rynku pracy dla młodych,

wykwalfikowanych młodych, którzy muszą jej szukać za granicą. Fakt, że poza Polską pracuje i mieszka w innych krajach ponad 2 mln. osób jest traktowany jako argument oceniający polską gospodarkę, ale przede wszystkim politykę społeczną poprzedniej ekipy rządzącej. Kontrargumentem jest to, że obecność w Unii Europejskiej daje Polakom legalny dostęp do rynków pracy w krajach unijnych i zrównanie ich w prawach pracowniczych z ich obywatelami. Warto podkreślić wagę tego problemu w ostatnich kampaniach prezydenckiej i parlamentarnej.

Jest jeszcze czwarty aspekt problemu migracji, tym razem, jako przedmiotu dociekań naukowych. Badania nad migracjami i migrantami stają się coraz częściej wiodącymi projektami badawczymi, mającymi swoje instytucjonalne zakotwiczenie w centrach badawczych i projektach międzynarodowych. Z drugiej strony, problem migracji pojawia się, jako wątek badań edukacyjnych, koncentrujących się na strategiach życiowych młodych ludzi. Tam możliwość emigracji traktuje się jako ważny czynnik umożliwiający realizację szans życiowych (zawodowych).

Autorka czyni przedmiotem swoich dociekań badawczych migrantów z Podkarpacia do Niemiec. Stara się pokazać problem emigracji w szerokim kontekście społecznym, ekonomicznym, ale także indywidualnym, pokazując jego różnorodne uwarunkowania, ale, co nie mniej ważne, skutki dla decydujących się na migrację jednostek i dla regionu (w mniejszym zakresie). Chciałbym podkreślić, że wymienione wyżej płaszczyzny dyskursu – publicznego i naukowego, są obecne w recenzowanej rozprawie.

2. Problematyka rozprawy

Wyżej przedstawiłem najbardziej ogólny i skrótowy zarys przedmiotu badań recenzowanej rozprawy. Gdyby starać się przyjrzeć bliżej problematyce pracy, to okaże się, że jest nim opis i próba wyjaśnienia fenomenu migracji, ale poprzez specyficzny *case study* – migrantów z peryferyjnego regionu Polski, mające w przeszłości spore tradycje migracyjne. Interesuje ją szczególnie grupa migrantów – do Niemiec, mimo, iż typowymi dla tego regionu kierunkami migracji były Stany Zjednoczone i Wielka Brytania (na podstawie prezentowanych w rozprawie danych, nadal tak jest). Jak wspomniałem wyżej, stara się zrekonstruować obraz migranta i zbiorowości migrantów badając ich w miejscu osiedlenia. Podkreślić należy, że próbuje pokazać różne wymiary „bycia imigrantem”, Polakiem w Niemczech – od uwarunkowań podjęcia decyzji o emigracji, warunków materialnych i społecznych

w Niemczech, problemy z adaptacją i tożsamością, relacji z rodziną w Niemczech i Polsce, zagrożenia patologiami.

Migracje, ich mechanizmy i skutki są przedmiotem badań wielu nauk – od geografii i historii, przez demografię, ekonomię, socjologię, antropologię czy psychologię. Wskazuje to na ich złożoność i trudność jednoznacznego opisu i wyjaśnienia. Ma to swoje konsekwencje w wielości podejść teoretycznych powstałych na gruncie badań nad migracjami: ekonomicznych związane z globalnym rynkiem pracy, dualnego rynku pracy (push-pull), nowych przepływów siły roboczej, skumulowanej przyczynowości międzynarodowych (transnarodowych) przepływów siły roboczej, indywidualnego rachunku kosztów i korzyści oraz oczekiwania odpowiedniego dodatniego efektu netto; feministycznych – przepływów strumieni migracyjnych i opisujących krytycznie pojawienie się nowych kobiecych zasobów imigracyjnej siły roboczej w starych i nowych europejskich krajach napływu od początku lat 90. XX wieku i ich znaczenia dla globalnej ekonomii, osadzanie się w określonych sektorach gospodarki globalnej oraz szeroko rozumiane konsekwencje zarówno dla sfery publicznej, jak i prywatnej krajów napływu i odpływu by wymienić tylko niektóre.

Niewątpliwe procesy podejmowania decyzji migracyjnych nie zawsze są łatwe do wyjaśnienia przy pomocy jednej grupy czynników. Być może to powoduje, że koncepcji teoretycznych odnoszących się do tych procesów ruchliwości społecznej jest tak wiele i że wciąż pojawiają się nowe. Sprzyjają migracjom zarówno procesy globalizacji i uniwersalizacji, pojawienie się globalnej gospodarki, która powoduje, że znajdujemy wystandaryzowane stanowiska pracy, podobne do tych, które znamy z własnego kraju. Inny zespół przyczyn to regionalna integracja, zanik granic i pojawienie się możliwości zatrudnienia bez żadnych ograniczeń (swobodny przepływ siły roboczej). Nie mniejsze znaczenie ma także zmiana sposobu myślenia o kulturowo definiowanych rolach męskich i kobiecych, podejmowanie przez kobiety ról zawodowych kiedyś zarezerwowanych dla mężczyzn i odwrotnie (mężczyzna zastępujący kobietę jako wychowawca dzieci, gdy ta realizuje się zawodowo). To także znajduje swoje odbicie w wynikach badań nad migracjami.

Ale zglobalizowany świat oznacza również nierównomierny rozwój. Są kraje i regiony różniące się poziomem rozwoju, życia, warunków, jakie są niezbędne jednostkom i zbiorowościom dla zaspokojenia ważnych potrzeb życiowych. Często łatwiej jest je znaleźć poza miejscem zamieszkania. Ale emigracja oznacza także koszty przede wszystkim społeczne i jednostkowe. Autorka stara się przybliżyć fenomen wychodźstwa z Podkarpacia uwzględniając szeroki wachlarz czynników: demograficznych, ekonomicznych, kulturowych,

społecznych. Na s. 7 pisze: „Świadomie podjęta decyzja migracyjna jest bowiem sumą czynników zarówno obiektywnych (niezależnych od migranta np. sytuacja na rodzimym rynku pracy) jak i subiektywnych (wiedza, sieci migracyjne, hierarchia systemu wartości). Czynniki warunkujące migracje mogą występować równolegle, w różnych kombinacjach lub z przewagą jednego z nich”.

Staralem się znaleźć zarówno we wprowadzeniu jak i w I rozdziale jasne zdefiniowanie generalnego problemu badawczego, pytania, na jakie odpowiedź ma przynieść rozprawa i zawarte w niej analizy oraz typu badań, jakie Autorka wykonała. Nie było to łatwe zadanie, ponieważ poza definicjami migracji, prezentacją różnych sposobów ich ujmowania w różnych (wybranych, bo nie wszystkich), myślenia w kategoriach problemu nie znalazłem – ani jako problemu naukowego, badawczego czy społecznego. Chyba, że uzna się za nie określenie: „Podstawowym celem pracy doktorskiej jest pogłębienie wiedzy na temat społeczno-ekonomicznej uwarunkowań i skutków zjawiska migracji zarobkowych z Podkarpacia do Niemiec. Przez pogłębienie wiedzy rozumiem zarówno kontynuację dokonań innych badaczy, jak i rozwijanie nowych obszarów badawczych, które do tej pory były niepodjęmowane” (s. 49). Jak twierdzi „(...) w kształtowaniu moich zainteresowań badawczych ogromną rolę odegrały własne doświadczenia migracyjne, które w zasadniczy sposób na postrzeganie zjawiska i jego uczestników” (s. 49). Zatem należy przyjąć, że sam proces migracji zarobkowych, jego złożoność i wielopłaszczyznowość, jest dla Autorki problemem. Zatem będzie się starała bardziej odpowiedzieć na pytania „jak jest” niż na te, „dlaczego”?

Więcej informacji na ten temat przynosi podrozdział 1.5.5 Hipotezy i problemy badawcze (ss. 55-60). Mieszczą się na nich trzy (nr r, 5, 6) obszerne tabele zawierające w tytule nazwę problemu – odpowiednio Problem badawczy 1 – przyczyny migracji, Problem badawczy 2 – czas pozostawania na migracji i Problem badawczy 3 – skutki migracji, natomiast w kolumnach: problemy i hipotezy. W sumie o obrębie problemu pierwszego znajdujemy 15 problemów szczegółowych zgrupowanych w trzech kategoriach (Polska/województwo Podkarpackie, migrant/gospodarstwo domowe oraz Niemcy) i odpowiadających im hipotez. Podobnie jest przy prezentacji kolejnych problemów – drugi (czas pozostawania na migracji) to 7 szczegółowych problemów zgrupowanych w trzech kategoriach (praca/płaca, integracja. Polak – Polak. Polak – Niemiec) i wreszcie trzeci (skutki migracji) to 12 szczegółowych problemów zgrupowanych w dwóch kategoriach (poziom makro i poziom jednostki/rodziny/gospodarstwa domowego). Mam tylko uwagę związaną z tą

prezentacją. To, co Autorka nazywa problemami, to w istocie rzeczy pytania badawcze, a hipotezy odpowiedziami na nie (nawet bez trybu warunkowego, co jest istotą hipotezy).

Zatem okazuje się, że autorka chce znaleźć odpowiedzi na trzy kluczowe pytania – o przyczyny i skutki migracji oraz status imigranta w kraju docelowym (Niemczech). Można odnieść wrażenie, że pytania zawarte w pierwszym o częściowo drugim obszarze, odwołują się do teorii wyjaśniających procesy migracyjne poprzez czynniki ekonomiczne: specyfikę regionu wychodźstwa, sytuację ekonomiczną w tym gospodarstwa domowego migranta („Nadzieja na poprawę jakości życia na nowym terytorium jest siłą napędową podejmowanych decyzji o migracji (s. 9), chłonność rynku pracy. Szkoda, że Autorka w tym fragmencie pracy nie starała się do nich odwołać, mimo, że wyżej je charakteryzowała. Podobnie jest z pozostałymi dwoma obszarami problemowymi, gdzie pojawia się kwestia tożsamości – zachowania lub tworzenia nowej oraz czynników, które temu sprzyjają (sieci migracyjne, uczestnictwo w działaniach parafii czy organizacji polonijnych) oraz poręcznych skutków dla rodzin pozostałych w Polsce (eurosieroctwo, wiekowi rodzice) i samych migrantów (patologie).

Chcę na to zwrócić uwagę, ponieważ sformułowane w pracy 34 hipotezy mają charakter raczej intuicyjny i bardzo szczegółowy. Natomiast, w moim przekonaniu, powinny one być rezultatem przyjętej orientacji teoretycznej (teoretycznych) i założeń, które z niej (nich) można wyprowadzić. Jest oczywiście druga możliwość, mające swe źródło w metodologii teorii ugruntowanej, gdy na podstawie zgromadzonego materiału (różnorodnych danych), gdy materiał jest punktem wyjścia do tworzenia kategorii analitycznych (ex-post) i późniejszego ich wysycania teoretycznego, a w konsekwencji weryfikacji powstałych w ten sposób hipotez. Odnoszę jednak wrażenie, że Autorka nie poszła tą drogą. Stosuje strategię badawczą, którą można określić jako *mixed methods* bądź triangulacją (choć nie jest to zawsze to samo).

Koncentracja na opisie nie jest w badaniach naukowych niczym nagannym. Aby odpowiedzieć „dlaczego tak się dzieje”, należy najpierw posiąść wiedzę o tym „jak jest”. Pod tym względem praca jest zbiorem bardzo szczegółowych i informacji. Jest to jej niewątpliwa zaleta. Druga, to ta, że stara się na proces migracji patrzeć kompleksowo, z różnych punktów widzenia – nie tylko obiektywnych danych, których dostarczają opracowania instytucji statystycznych i innych badaczy, ale także subiektywnych – spojrzenie na te procesy z perspektywy jednostek i najbliższego otoczenia społecznego (rodzin). Ważne, że na to zwraca uwagę oraz na skutki migracji w pozytywnych i negatywnych wymiarach. Jak pisze: (...) celem rozprawy (...) jest również wskazanie zależności do tej pory niezmiernie rzadko analizowanych

przez innych badaczy tego zagadnienia, w jaki sposób migracja wpływa na pojawienie się zachowań patologicznych (...) Nowe otoczenie, bariera językowa, rzadki kontakt z bliskimi, stres, szok kulturowy, obawy dotyczące nowej pracy, czy też strach przed porażką są negatywnymi czynnikami, które mogą się przyczynić do pojawienia się patologii” (s. 9).

3. Struktura rozprawy

Rozprawa liczy wraz z Aneksem 297 stron tekstu. Składa się ona z krótkiego „Wprowadzenia” (5. s.), sześciu rozdziałów: „Teoretyczna i metodologiczna koncepcja pracy” (60 s.), „Emigracja z Podkarpacia na tle sytuacji demograficznej, ekonomicznej i społecznej” (24 s.), „Sytuacja demograficzna, ekonomiczna i społeczna Niemiec w kontekście migracji” (19 s.), „Niemcy krajem imigracji czy emigracji?” (24 s.), „Konsekwencje migracji” (23 s.), „Wyniki badań empirycznych” (101 s.), oraz także bardzo krótkiego „Podsumowania” (4 s.). Aneks zawiera literaturę (115 pozycji drukowanych i 23 internetowe), wykaz skrótów, spis tabel (54), spis wykresów (46), spis rycin (30), kwestionariusz ankiety pilotowanej (77 pytań i 8 metrykalnych), kwestionariusz ankiety pilotowanej – Eurosiercotwo (5 pytań), kwestionariusz ankiety pilotowanej – II pokolenie emigracji (6 pytań), kwestionariusz ankiety pilotowanej – Odwrócone sieroctwo (4 pytania), przykładową notę z wywiadu eksperckiego.

Struktura rozprawy jest przemyślana, a kolejność podejmowanych zagadnień wynika z przyjętej koncepcji i logiki wywodu. Sama Autorka wskazuje na to, że ma ona podział na część opisowo teoretyczną i metodologiczną (rozdziały I – V) oraz empiryczną (rozdział VI) (s.9). Rozdziały mają rozbudowaną strukturę wewnętrzną, co ułatwia śledzenie wywodów Autorki, co jest o tyle ważne, że zawierają ogromną liczbę informacji. Żałuję jedynie, każdy rozdział nie ma zwięźczenia w postaci podsumowania, będącego syntetyczną rekapitulacją rozważań w nim prowadzonych, co by jeszcze bardziej ułatwiło lekturę tekstu. Utrudnia lekturę nagromadzenie danych w tabelach, wykresach i rycinach. Brakuje mi ich interpretacji, ponieważ Autorka z reguły ogranicza się do ich przedstawienia. Zaleciłbym także przetłumaczenie na język polski (w takim napisana została rozprawa) tekstów niemieckich (tabele, wykresy).

Nie mam zamiaru streszczać poszczególnych części składowych rozprawy. Prezentacja jej struktury jest jednak pokazaniem sposobu myślenia Autorki. Wprowadzenie jest bardzo syntetycznym zaprezentowaniem problematyki badań i celów oraz struktury pracy kontekstu społecznego i zagadnień będących przedmiotem badań.

Rozdział pierwszy (Teoretyczna i metodologiczna koncepcja pracy) jest zarysowaniem kontekstu społecznego i teoretycznego rozprawy, głównie na gruncie socjologii, ale i ekonomii czy polityki społecznej. Jest to głównie sprawozdanie ze studiów literatury przedmiotu, pokazanie procesów migracyjnych z Polski w ujęciu historycznym i obecnym. Mieści się w nim także prezentacja metodologii badań, informacje o kryteriach doboru próby badawczej prezentacja (wspominałem wyżej) pytań badawczych i hipotez.

Nie jestem zwolennikiem tytułów rozdziałów, które mają charakter formalny, a nie merytoryczny (ta uwaga odnosi się również do rozdziału VI – Wyniki badań empirycznych). Czy nie byłoby sensowniej podzielić go, wydzielając część metodologiczną, i nazwać np. „Migracje jako zjawisko i problem społeczny i ich socjologiczne interpretacje”?

Rozdział drugi (Emigracja z Podkarpacia na tle sytuacji demograficznej, ekonomicznej i społecznej) jest, w gruncie rzeczy, charakterystyką regionu Podkarpacia poprzez analizę wskaźników rozwojowych, odnoszących się do sytuacji demograficznej, ekonomicznej i społecznej. Ma ona stanowić rodzaj tła, kontekstu, dla podejmowanych decyzji o emigracji.

Rozdziały trzeci (Sytuacja demograficzna, ekonomiczna i społeczna Niemiec w kontekście migracji) i czwarty ((Niemcy krajem imigracji czy emigracji) mają podobny charakter i pełnią podobną rolę jak rozdział drugi. To także *de facto* zarysowanie społecznego i ekonomicznego kontekstu i warunków, z jakimi mogą się zetknąć migranci.

Rozdział piąty (Konsekwencje migracji) ma nieco inny charakter, chociaż też mieści się także w konwencji charakterystyki kontekstu społecznego, ekonomicznego i demograficznego procesów migracyjnych. Składa się z trzech nieco odmiennych części – konsekwencji migracji dla kraju przyjmującego migrantów, dla kraju emigracji i wreszcie konsekwencji w postaci patologii społecznych. To fragment, który przypomina boudonowską koncepcję „efektu odwrócenia” – nieoczekiwanych (odwrotnych) skutków procesów społecznych.

Rozdział VI (Wyniki badań empirycznych) to sprawozdanie z przeprowadzonych badań. Ma także wyraźnie zarysowaną wewnętrzną strukturę. Znajduje się w nim charakterystyka badanych, demograficzna, społeczna, ich sytuacja przed podjęciem decyzji o wyjeździe (motywy wyjazdu, sytuacja zawodowa), problem bycia Polakiem w Niemczech, charakterystyka ekonomicznego wymiaru emigracji i wreszcie jedna z najważniejszych partii pracy – pokazanie skutków emigracji zarobkowej, na miejscu w Niemczech i w Polsce.

W odniesieniu do tego rozdziału mam podobną uwagę, jak w wypadku rozdziału pierwszego – formalnego tytułu (Wyniki badań empirycznych). Narzucają się tu trzy kwestie. Pierwsza, to sensowność jego podziału – na dwa lub trzy osobne rozdziały. Druga, to nadanie im merytorycznego charakteru – np. zachowanie, jako tytułów rozdziałów tytułów podrozdziałów. Trzecia, to konieczność konkluzji, podsumowań poszczególnych podrozdziałów (rozdziałów). Pozwoliłoby to na bardziej uogólnioną interpretację uzyskanych wyników, wychodzącą poza same dane.

Podsumowanie bardzo krótkie – raptem 3 strony. Jest ono raczej syntetyczną diagnozą stanu podkarpackiej migracji do Niemiec i jest to ważne i istotne. Może być wykorzystane dla regionalnej polityki społecznej. To czego mi brakuje to choćby próba odniesienia się do wartości istniejących podejść badawczych w badaniach socjologicznych (i nie tylko), do ich wartości eksplanacyjnej. Być może przesądził o tym opisowy charakter pracy.

4. Warsztat

Zamieszczone wyżej uwagi i pytania już sugerują, że jestem krytyczny, w odniesieniu do o empirycznej strony rozprawy. Chodzi mi z jednej strony o przejście między teorią (kontekstem) teoretycznym a operacjonalizacją problemu (nie chodzi tu o dobór wskaźników), o niewykorzystanie prezentowanych podejść teoretycznych do formułowania pytań badawczych.

Doceniam sposób przeprowadzenia badań i zgromadzenie tak obszernego materiału, zarówno ze źródeł zastanych jak i wywołanych (danych z wywiadów i ankiet). Jednak przy tej ilości tak różnorodnych danych brakuje mi, chociaż elementów metaanalizy, pokazanie ich w bardziej zagregowanej formie, analizy tendencji, i wykorzystanie ich jako tła do prezentacji i interpretacji danych uzyskanych z wywiadów. Inna sprawa, to kwestia wykorzystania zebranych danych, szczególnie z wywiadów i ankiet – mam wrażenie, że nie wszystkie dane zostały zaprezentowane i zinterpretowane. Chociaż zdaję sobie sprawę, zawsze koniecznym staje się dokonanie wyboru, co uwzględniać, a czego nie.

Chciałbym zwrócić uwagę Autorki na kilka kwestii. Pierwsza to, jednak przemyślenie sposobu prezentacji danych – w tabelach i wykresach. Jeśli są w nich co najmniej dwie zmienne, to oznacza, iż pozwalają one nie tylko na opis, ale i wyjaśnienie – kierunku zależności (są odwołania do chi-kwadrat i współczynnika zmienności). Warto byłoby to zinterpretować, co one mogą oznaczać.

Druga, to pewne błędy w prezentacji odpowiedzi na pytania z kafeteriami koniunktywnymi – to kwestia wyznaczenia podstawy procentowania – to liczba badanych, nie liczba odpowiedzi. Dodam, że odnosi się nie tylko do takich tabel – także tabel dwudzielczych, gdzie błędnie określa się podstawy procentowania (sumy w kolumnach). Ale są to rzeczy do usunięcia.

Tu wskazałbym także na konieczność nieco odmiennej interpretacji takiej miary jak mediana. Jej wartość oznacza, że połowa zbiorowości jej **nie** osiągnęła. Ma ona sens analityczny w porównaniu ze średnią – różnice wskazują na nachylenie rozkładu.

Kwestia trzecia, to konieczność starannego przeglądnięcia odnośników, a raczej nazwisk, które pojawiają się w tekście, a brak ich w odnośnikach. Tu także pojawia się problem nieprecyzyjnego określania źródeł, z których się czerpie dane. Określenie „dane GUS” nie wystarcza. Trzeba podać publikację i strony.

Czwarta kwestia to pisownia nazwisk. Radzę to sprawdzić. Na s. 193 pojawia się Kłoskawska, a chodzi o Antoninę Kłoskowską. Inna sprawa, czy analizując kwestie tożsamości wystarczy się odwołać jedynie do niej, a nie np. do Zbigniewa Bokszańskiego, Anthony’ego Giddensa czy Manuela Castellsa.

Kwestia piąta, to konieczność i staranniejszej redakcji pewnych błędów językowych i rzeczowych. W języku polskim używa się określenia Chorwaci, a nie Kroaci (s. 110), używa się raczej określenia Holandia, a nie Niderlandy (s. 37). Czy rok 1973 to schyłek XX wieku (s. 75)?

Pozostają jeszcze drobiazgi. Doktor to stopień naukowy (s. 260), a nie tytuł (tytułem jest profesor). Inżynier jest niższym tytułem zawodowym niż magister (s. 229).

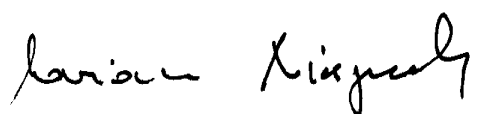
Nie mam uwag, jeśli chodzi o dobór i wykorzystanie literatury przedmiotu. Oczywiście zawsze można wskazać pozycje, które zostały pominięte a lepiej opisują i wyjaśniają interesujące Autorkę zjawiska. Na przykład książka Sylwii Urbańskiej, *Matka Polka na odległość. Z doświadczeń migracyjnych robotnic 1989-2010*. 2015) czy publikacje o tożsamości Bokszańskiego, Giddensa, Castellsa, Ale uznaję Jej prawo do wyboru i wykorzystania ważnych z Jej punktu widzenia pozycji. Mało tego, chciałbym podkreślić dobra orientację w tym, co zostało na te tematy napisane i przede wszystkim zbadane.

5. Konkluzje

Przedstawioną do oceny pracę doktorską p. mgr Moniki Puchalskiej oceniam wysoko, aczkolwiek niejednoznacznie. Krytyczne uwagi zawarłem powyżej. Chcę jednak stwierdzić, że nie mają one charakteru deprecjonującego wysiłek badawczy Autorki. Mają na celu wskazanie tych momentów, które należałoby uwzględnić przygotowując rozprawę do publikacji.

Pragnę jeszcze raz podkreślić wagę i aktualność badanych zjawisk, ich wieloaspektowy sposób ujęcia oraz zgromadzenie i wykorzystanie bardzo obszernego zbioru danych. Uważam także, że rodzaj zastosowanego badania – *case study* – migrantów z Podkarpacia, pozwala na pokazanie mechanizmu i skutków migracji w ich indywidualnym, ludzkim wymiarze. Operowanie na dużych korpusach danych pozbawia badacza takich możliwości interpretacyjnych.

Biorąc pod uwagę wszystkie przedstawione wyżej zalety i ograniczenia recenzowanej rozprawy stwierdzam, że spełnia ona ustawowe wymogi i powinna zostać dopuszczona do publicznej obrony.



Kraków, 21 lutego 2016